



1. Powiększający balsam do ust
Hydraluron
INDEED LABS
9,3 ml/89,90 zł
(indeedlabs.pl).

2. Zestaw Youth Lip,
eliksir nawilżający
i wygładzający oraz
witaminowy piling
IS CLINICAL
300 zł.



MYŚLISZ o ustach?

MOŻESZ JE POWIĘKSZYĆ
WYPEŁNIACZEM.
ALE MOŻESZ TEŻ
SKORZYSTAĆ Z LIPSPICO
– ZABIEGU LASEREM
PIKOSEKUNDOWYM,
KTÓRY PRZYWRÓCI
USTOM JĘDRNOŚĆ
I SOCZYSTY KOLOR.
EFEKT UJAWNIA SIĘ
STOPNIOWO, WIĘC NIKT
NIE SKOMENTUJE
"ŻE ZROBIŁAŚ SOBIE
USTA". A JEDNAK!

Rozmowa
AGATA RUCIŃSKA

Jeszcze niedawno mówiło się, że usta to zbyt delikatny obszar, by poddawać go działaniu lasera.

Trzy lata temu na światowych kongresach medycyny estetycznej pojawiły się pierwsze informacje o tym, że laser pikosekundowy wpływa na poprawę jakości i wygląd czerwieni warg. Procedura została sprawdzona i jest całkowicie bezpieczna. Pracujemy na takich parametrach, jak na skórze powiek, czyli niższych o 30% niż na skórze twarzy. Laser stymuluje fibroblasty do produkcji kolagenu. Dzięki temu usta stają się bardziej jędrne i przyjemnie napięte, znikają drobne zmarszczki, które pojawiają się na nich z wiekiem.

Dla kogo lepszy będzie laser, dla kogo wypełniacz?

Pacjentki dzielą się na dwie grupy. Pierwsza to kobiety, które chcą ewidentnie powiększyć usta i tu konieczny jest wypełniacz. Po prostu dużych ust nie da się zrobić laserem. Inne pacjentki chcą mieć nawilżone usta, które będą wyraziste, ale bez powiększania. Wtedy sprawdzi

się laser. Coraz częściej wykonuję też zabiegi z użyciem tłuszczu autologicznego. Podaję go w skórę owłosioną głowy, żeby włosy lepiej rosły, skórę twarzy, szyi, dekoltu i przy okazji także usta. Tłuszcz pobierany od pacjentki jest emulgowany do postaci nanotłuszczu, w ten sposób nie daje objętości (jest wchłaniany przez organizm), ale zawarte w nim komórki macierzyste powodują przebudowę czerwieni wargowej i wygładzenie naskórka. Gdy dodamy do tego zabieg laserowy Lipsico, efekty są rewelacyjne.

Sposób postępowania zawsze dobieramy indywidualnie. Dobór procedury zależy też od wieku pacjentki. Jeśli kobieta ma usta bardzo cienkie, jest w wieku dojrzałym, po 50. roku życia to łączymy laser z mezoterapią komórkami macierzystymi, czyli wspomnianym już nanotłuszczem, osoczem bogatopłytkowym lub fibryną. Sam laser może nie dać spodziewanych efektów albo wymagałoby to zbyt wielu zabiegów, powiedzmy dziesięciu. W połączeniu np. z osoczem bogatopłytkowym, wystarczą dwa. A gdy pacjentka jest młoda i nie chce powiększania ust, ale chce odświeżyć kolor, wystarczy sam laser.

Czy można "zrobić" sobie tylko usta?

Zawsze na początku zajmujemy się głównym problemem, z którym przychodzi pacjentka. Omawiamy, jakie mamy możliwości. Trzeba pamiętać, że czy pracujemy tylko nad nosem, tylko nad ustami, tylko nad policzkami, proporcje twarzy się zmieniają. Tłumaczę pacjentkom, jaki zabieg trzeba wykonać, żeby twarz wyglądała korzystniej. Czasami pacjentki same po pewnym czasie dochodzą do takich wniosków i mówią faktycznie, usta są super, ale policzki są zbyt zapadnięte i musimy coś z tym zrobić. Uważam, że to jest dobre podejście. Lepsze niż chęć zrobienia wszystkiego naraz. ●



BARTOSZ PAWLIKOWSKI
dermatolog, wenerolog,
właściciel Kliniki Pawlikowski
w Łodzi.